



NS News Biuletyn

**NSDAP/AO : PO Box 6414
Lincoln NE 68506 USA
www.nsdapao.org**

#1100

13.04.2024 (135)

Michael Kühnen

Druga rewolucja Tom I: Wiara i walka

Część 13

WALCZYĆ Z SYJONISTYCZNĄ PLAGĄ ŚWIATA

To chyba najtrudniejszy rozdział mojego pisania. Nie dlatego, że temat jest zbyt skomplikowany, ale dlatego, że od końca wojny filosemityzm (przyjaźń wobec Żydów) został oficjalnie zadekretowany. Kwestia żydowska jest największym i najświętszym tabu w świecie wiary demokratów i biada każdemu, kto jej dotknie. Dziś Żydzi są nietykalni w Niemczech, są chronieni przez prawo, że tak powiem: żadna krytyka nie może ich uderzyć, ich czyny nie są obserwowane, rzadko stają przed sądem lub przynajmniej otrzymują znacznie łagodniejsze wyroki.

Pod koniec lat pięćdziesiątych, kiedy sensację wywołała fala swastyk na synagogach, system wprowadził §130 - §131 Judenschutzparagraphen, z maksymalnym wyrokiem pięciu lat. Tak więc dziś w Niemczech Zachodnich łatwiej i mniej niebezpiecznie jest włamać się do samochodu, włamać się lub zgwałcić dziewczynę, niż próbować ujawnić syjonistyczne machinacje w zachodnich demokracjach, a zwłaszcza w RFN. 16 października 1977 r. policja znalazła stos "antysemickich" plakatów w prowadzonym przeze mnie samochodzie. Choć nie można mi było udowodnić, że je nakleiłem, zostałem skazany na dziesięć miesięcy więzienia w zawieszeniu. Tekst nie miał nic wspólnego z kwestią żydowską, ale był skierowany przeciwko tym, którzy w 1946 r. planowali,

promowali, egzekwowali i ostatecznie przeprowadzili egzekucję członków rządu Rzeszy. Brzmiał on następująco:

**16 października 1946 r. żydowsko-bolszewicy podludzie zamordowali nasz rząd Rzeszy Niemieckiej. Umarła ze słowami: "Niech żyją Niemcy!".
Twoje życie - twoja śmierć:
Nasze zaangażowanie!
Bitwa się rozpoczyna!**

Latem 1978 r. **Wolf Dieter Eckart** został skazany na dwa lata więzienia bez możliwości zwolnienia warunkowego, głównie za antyżydowskie artykuły w biuletynie Przyjaciół NSDAP. Są to wyroki terroru, które z pewnością nie zwiększą zaufania młodego pokolenia do rzekomej wolności poglądów i utwierdzą nas w przekonaniu, że długie ramię syjonistów sięga niemal wszędzie - także, a zwłaszcza, do okupowanych niemieckich sal sądowych. Dlatego ryzykowne jest, gdy pod nagłówkiem "Walka z syjonistyczną plagą światową" odważnie, ucziwie i otwarcie rozprawiam się z tym przeciwnikiem ruchu narodowosocjalistycznego.

Nie mam nic przeciwko dłuższemu zamknięciu: **prawda musi zostać powiedziana.**

Za znaną historią - mężów stanu, narodów, generałów, wojen i bitew, wyników wyborów i konferencji - wciąż kryje się historia niewidzialna. Jest to historia szarych eminencji, anonimowych doradców, ukrytych grup interesu i, co nie mniej ważne, tajnych stowarzyszeń najróżniejszego rodzaju. Trudno jest przejrzeć tę pracę i tylko od czasu do czasu udaje się rzucić okiem na tę skądinąd tajną walkę :

Następnie ze zdumieniem dowiadujemy się o walce tajnych zakonów masonów i różokrzyżowców o wpływy na dworze carskim, o władzy cudownego mnicha Rasputina nad rosyjską polityką, o iluminatach, którzy wywołali francuską i masonach, którzy wywołali rosyjską rewolucję lutową. Słyszymy o tajemniczych i śmiertelnych przysięgach:

Włoscy Carbonari wpłynęli na włoską politykę Napoleona III, grożąc mu śmiercią, Czarna Ręka - serbskie tajne stowarzyszenie, wywołało I wojnę światową zamachem w Sarajewie, a anonimowe grupy władzy - zwane w Ameryce "insiderami" - kontrolowały współczesną politykę Zachodu.

Mafia i Bilderbergowie, masoni i CFR, Iluminaci i Różokrzyżowcy, ale także OAS, Ku Klux Klan i Towarzystwo Thule - to były i są niektóre z nazw tych grup

władzy owianych tajemnicą. Jednak najsilniejszą i najbardziej wpływową z nich jest lud podszywający się pod wspólnotę religijną, trzymany razem przez godne podziwu poczucie wspólnoty i wyniosłe roszczenie do wybraństwa. Najsilniejszą siłą w tle, najstraszliwszym przeciwnikiem aryjskiego odrodzenia jest **syjonizm!**

Dla świata arabskiego termin ten stał się symbolem obcej dominacji, ucisku i złudzeń o podboju. ONZ, wraz z przytłaczającą większością państw świata, uroczyście zdelegalizowała syjonizm. Syjonizm nie jest, jak nam się mówi, dążeniem narodu żydowskiego do stworzenia i utrzymania własnego państwa narodowego w Palestynie. Państwo Izrael to tylko blef! Służy ono do zapewnienia bezpiecznej bazy operacyjnej dla światowych aspiracji syjonizmu i samo w sobie, bez wsparcia światowego żydostwa i jego sług, nie jest w stanie przetrwać.

DEFINIUJEMY SYJONIZM JAKO ZORGANIZOWANĄ WŁADZĘ ŚWIATOWEGO ŻYDOSTWA!

Kwestia żydowska nie jest przede wszystkim problemem rasowym, ale völkisch-kulturowym. Nie walczymy z poszczególnymi Żydami tylko dlatego, że są Żydami! Dla nas Żyd jest człowiekiem jak każdy inny, o ile zachowuje się odpowiednio! Jesteśmy jednak zdecydowanie przeciwni specjalnym prawom żydowskim i syjonistycznej próbie narzucenia narodom obcej woli.

Pierwszą rzeczą, którą należy jasno i jednoznacznie stwierdzić, jest to: **Judaizm nie jest religią, ale narodem!**

Syjniści zawsze otwarcie to deklarowali. Tak więc mniejszość żydowska w Niemczech również nie jest objęta terminem "wolność wyznania". Wolność wyznania religijnego jest przez nas w pełni gwarantowana: Narodowy socjalizm nie jest religią, lecz światopoglądem, a zatem można być dobrym Niemcem niezależnie od tego, czy jest się katolikiem, protestantem, wolnomyślicielem, wierzącym w Boga czy neopoganinem. Nie możemy jednak tolerować, gdy jakiś naród udaje wspólnotę religijną i w ten sposób chce nadużywać tolerancji religijnej. Na przykład, można mówić o "niemieckim katoliku", ale nie o "niemieckim Żydzie"! "Niemiecki Żyd" to "czarna pleśń" lub "biały Murzyn".

Żyd pozostaje w każdym razie - nawet jeśli urodził się w Niemczech lub mówi po niemiecku - członkiem obcego narodu, a zatem gościem i musi się odpowiednio zachowywać!

Oświadczenie to jest zgodne ze wszystkimi oświadczeniami ruchu syjonistycznego:

Można mieć kilka narodowości, ale można należeć tylko do jednego narodu! Z

tego powodu kwestia żydowska jest po prostu problemem podzielonej lojalności. Nie można zaprzeczyć, że Żydzi są na ogół wyjątkowo zdolni i inteligentni. Zawsze i wszędzie udaje im się dość szybko zajmować najwyższe i kluczowe stanowiska, zwłaszcza w biznesie i handlu, ale także w polityce i dziennikarstwie, a dzięki poczuciu wspólnoty wspierają się nawzajem i pociągają za sobą innych rasowych braci.

Tak więc widzimy dziś, że w prawie wszystkich krajach zachodnich Żydzi zasiadają przy dźwigniach władzy - najbardziej rzuca się to w oczy w USA, a więc oczywiście także w ich najcenniejszej kolonii, okupacyjnej Republice Niemiec. Nawet jeśli założymy, że ci Żydzi nie chcą nadużywać swojej pozycji władzy, pozostaje pytanie, jak zachowaliby się w konflikcie między interesami żydowskimi (lub izraelskimi) a niemieckimi. Musi wydawać się zrozumiałe dla wszystkich, jeśli nie podoba nam się fakt, że znaczny wpływ na politykę i przyszłość naszego narodu pochodzi od członków innego, obcego, być może nawet wrogięgo narodu.

Jest to tym bardziej prawdziwe, że powszechnie nie wiadomo, kto jest Żydem, a kto nie. Dzisiejsi Żydzi, gdy zajmują pozycje władzy, rzadko się ujawniają. Ten problem podzielonej lojalności nie jest teoretyczny ani naciągany. Na przykład wpływowy polityk CDU Erik Burnenfeld napisał w artykule dla izraelskiej gazety:

"W nadchodzącym roku będziemy nadal działać razem, jeśli chodzi o osiągnięcie tego, co najlepsze dla naszego małego Izraela".

Ale każdy, kto zakłada, że nie może być konfliktu interesów między Niemcami a Żydami, ma rację tylko pod jednym warunkiem: jeśli jest gotów podporządkować swoją politykę ideom syjonizmu! Oczywiście taka właśnie była polityka wszystkich powojennych rządów:

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych nie tylko kosztowało nas miliardowe daniny jako "rekompensatę" za państwo, które nawet nie istniało podczas II wojny światowej, ale początkowo także tradycyjną i cenną przyjaźń wielkiego narodu arabskiego, ponieważ te miliardy ujarznienia zasadniczo ułatwiły szybką budowę i jednomyślną ekspansję państwa żydowskiego.

Podboje Izraela zostały usprawiedliwione przez Bonn zrozumiałymi "interesami bezpieczeństwa" (argument, którego ci sami panowie nie akceptują w przypadku wyprzedzającego uderzenia niemieckiego Wehrmachtu w 1941 r. na Związek Radziecki, chociaż niemiecki atak, zgodnie z zeznaniami sowieckiego generała wojny i późniejszego dowódcy ROA, generała Własowa, wepchnął się bezpośrednio w rosyjskie rozmieszczenie). W sprawie rezolucji ONZ dotyczącej syjonizmu RFN stanęła wbrew przekonaniom reszty świata z odwagą, której

często tak bardzo brakuje w obronie niemieckich interesów. Rząd okupacyjny odmawia nawiązania stosunków dyplomatycznych z Organizacją Wyzwolenia Palestyny. Komentarze i wiadomości z największego koncernu prasowego - Springer Verlag - czyta się, jak przyznaje sam wydawca - jedna z najbardziej szemranych postaci w powojennym dziennikarstwie - jak oświadczenia rządowe z Jerozolimy.

Wszystko to jest wyraźnym dowodem na niewolnicze podporządkowanie niemieckiej polityki interesom Izraela i światowego żydostwa. Prawdopodobnie nie ma w Niemczech mniejszości tak potężnej, ale także tak zdeterminowanej, by wykorzystywać swoje wpływy w pojedynkę, jak rzekomo tylko 30 000 Żydów w Niemczech! Zmienimy to!

Judaizm nie jest ludem takim jak inne:

Bezdomny przez ponad tysiąc lat, prześladowany i pogardzany, przetrwał tylko z dwóch powodów:

Żydzi przywiązywali większą wagę do czystości rasowej niż jakikolwiek inny naród na świecie - nie było i nie ma prawie żadnych małżeństw mieszanych, a wobec religijnych zakazów małżeństw mieszanych norymberskie ustawy rasowe wydają się wprost liberalne.

Religia dała temu ludowi, uciskanemu przez wieki, pewność wyższości nad wszystkimi innymi ludami na ziemi - ludem wybranym przez Boga! - i pewnego dnia będą rządzić światem. Ścisłe posłuszeństwo, jakie nakazy religijne narzucają zwykłemu Żydowi wobec rabinów i uczonych w Piśmie - prowadzi do tego, że "mędracy Syjonu" są w stanie prowadzić swój lud zgodnie z wielkim planem, nawet jeśli pojedynczy Żyd może mieć tylko niejasne wyobrażenia o znaczeniu i celu polityki syjonistycznej. Religia daje narodowi żydowskiemu pewność, że pewnego dnia zostanie wybrany przez Boga do rządzenia światem. - Mędracy Syjonu postępują zgodnie z precyzyjnym planem, aby faktycznie rządzić tym światem teraz. W ten sposób syjonizm stał się światową plagą. Syjoniści i ich świadomi i nieświadomi pomocnicy przejęli kluczowe stanowiska, kontrolują tajne stowarzyszenia, zakładają imperia prasowe, wpływają na rządy, kontrolują wielki przemysł, a nawet wykorzystują bolszewizm jako narzędzie.

Jakkolwiek niewiarygodnie może to wszystko brzmieć. Każdy, kto kiedykolwiek wszedł w konflikt z syjonistycznymi interesami - nawet jeśli tylko przez przypadek - bardzo szybko poznaje tę moc:

Artykuł w "STERN", sztuka lewicowego autora o machinacjach żydowskich spekulantów ziemią we Frankfurcie, planowana ekranizacja powieści z

negatywnym bohaterem, Żydem, przemówienie członka rządu o prawie narodu palestyńskiego - od razu czuje się siłę syjonistów:

STERN przeprosił, sztuka nie była już rozpowszechniana, powieść nie została sfilmowana itd. Należy pamiętać, że ludzie, o których mowa, z pewnością nie byli antysemitami, ale to pokazuje jeszcze wyraźniej niż zachowanie wobec narodowych socjalistów, którzy i tak muszą żyć pod specjalnym prawem, jak silna jest uporczywie zaprzeczana władza tych obcokrajowców!

Korespondencja między polityką syjonistyczną a tajemniczymi Protokołami Mędrców Syjonu jest zaskakująca i prowokuje do myślenia. Te syjonistyczne protokoły stanowią najśłynniejszą antysemitką książkę w historii; prawie każdy o niej słyszał, niewielu ją czytało. Syjoniści twierdzą, że jest to fałszerstwo, ale wprowadzili ogólnoswiatowy zakaz - moim zdaniem nie jest to oznaka dobrego sumienia.

Protokoły Mędrców Syjonu są rzekomo zapisem obrad I Kongresu Syjonistycznego w Bazylei w 1897 roku, na którym rzekomo ustalono plan realizacji żydowskiej dominacji nad światem. Nie chcę wypowiadać się na temat autentyczności tego pisma, gdyż nie posiadam wiedzy na ten temat, ale uważam, że byłoby dobrze, gdyby zostało ono ponownie udostępnione, aby dać "odpowiedzialnemu" obywatelowi możliwość wyrobienia sobie własnej opinii na temat tej tajemniczej księgi, o której **Henry Ford** powiedział kiedyś, że:

"Nie obchodzi mnie, czy protokoły są prawdziwe, czy fałszywe. Wiem tylko, że wydarzenia miały miejsce tak, jak zostały tam opisane".

Ostatecznym celem syjonizmu, w każdym razie, jest wyraźnie dominacja nad światem, koncepcja "jednego świata" - i syjonistom rzeczywiście udało się zbliżyć do tego celu, zaledwie sto lat po kongresie w Bazylei. Potęga syjonizmu jest ogromna!

Naturalnie demokratyczne społeczeństwa Zachodu są bardzo podatne na wpływy syjonistów, ale nawet w komunizmie syjoniści początkowo znaleźli idealne narzędzie dla swojego dążenia do władzy. Jednak na drodze do światowej dominacji zawsze znajdowała się poważna przeszkoda, która okazała się w dużej mierze odporna na metody syjonistów. Tylko tymczasowo udało im się przejąć kluczowe stanowiska; idee demokratyczne znalazły niewielką akceptację nawet dzisiaj; marksizm był i jest energicznie odrzucany. Przeszkodą tą był wielki naród, społecznie i ekonomicznie w większości znajdujący się w czołówce postępu, który chciał zachować swoją własną istotę przed wpływami Wschodu i Zachodu i który wrażliwie reagował na stopniowo rosnącą pozycję władzy syjonistycznej. Tą przeszkodą były Niemcy!

Nie chcąc tego, Niemcy urosły do roli prawdziwego przeciwnika od początku wieku - a przede wszystkim nie wiedząc o tym. Ta niewiedza stała się naszą zgubą; ta ignorancja syjonistycznej walki z Niemcami spowodowała wielkie katastrofy naszej najnowszej historii i utrzymuje nas dzisiaj w stanie całkowitej zależności i podporządkowania. Nie jest to jednak trudne do zrozumienia:

Pierwotny antysemityzm, naturalny dla wszystkich narodów - jako naturalna reakcja obronna na coś obcego, zagrażającego - został stopniowo przewyciężony przez syjonizm, poprzez reedukację w zachodnich demokracjach, poprzez przemoc w skrajnie antyżydowskiej Rosji - tylko Niemcy nie zapanowały nad syjonizmem. Dlatego syjonizm wpędził Niemcy w dwie wojny światowe!

W czasie I wojny światowej potwierdził to Wilhelm II, przebywający na wygnaniu w Holandii. Żydowskie deklaracje wojny w 1933 i 1939 r. przeciwko narodowosocjalistycznym Niemcom, wypowiedziane przez Światowy Kongres Żydów, wypowiedzenie wojny przez Anglię, która oczywiście wykorzystwała Polskę jedynie jako pretekst - czego dostatecznie dowodzi odmowa wypowiedzenia wojny Związkowi Radzieckiemu, który również dokonał inwazji, oraz późniejsza zdrada sojuszniczego polskiego rządu na uchodźstwie - oraz przystąpienie USA do wojny również przemawiają jasnym językiem w odniesieniu do II wojny światowej.

Ale początkowo, po pierwszej wojnie światowej, wydawało się, że syjonizm w Niemczech osiągnął swój cel. W rzeczywistości niezwykle wysoki odsetek Żydów w kierownictwie rewolty z listopada 1918 r., która doprowadziła do rozwiązania, a tym samym ostatecznej klęski wciąż walczącego frontu, zaskoczył nawet dobrze nastawionych obserwatorów. Często mówi się, że Żydzi również wypełniali swoje obowiązki na froncie - byli nawet posiadacze Krzyża Rycerskiego i innych wysokich odznaczeń - ale nie można zaprzeczyć, że istnieje uderzająca dysproporcja między żydowskim udziałem na froncie a tym na stanowiskach uchylających się od pracy na scenie i na froncie domowym, nie wspominając już o wspomnianym już udziale w zakończonej zdradzie z 1918 roku.

Nie można pominąć faktu, że to syjoniści byli odpowiedzialni za upadek frontu wewnętrznego, to syjoniści opowiadali się za akceptacją dyktatu wersalskiego, a tym samym planowali dziesięciolecie zniewolenia. To syjoniści odegrali wiodącą rolę w powstaniu Spartakusa. To syjoniści dali impuls do założenia KPD. To syjoniści zapoczątkowali monachijską republikę radziecką. Wkrótce stało się jasne, że Republika Weimarska była syjonistyczną

kolonią, "republiką Żydów" - jak mówili niemieccy patrioci, którzy - w swoim zrozumiałym rozgoryczeniu - nie rozróżniali między pojedynczym Żydem a syjonistycznym zagrożeniem, w przeciwieństwie do nas dzisiaj. Syjoniści kontrolowali partie demokratyczne i marksistowskie oraz związki zawodowe, zasiadali w rządzie, byli właścicielami dużych wydawnictw, zdominowali życie kulturalne.

(Uzupełnienie z dnia 6.3.1979 r:

Jeśli chodzi o żydowskie wpływy w tamtym czasie, nie kto inny jak wieloletni przewodniczący Światowego Kongresu Żydów, **Nahum Goldman**, napisał w "ZEIT" 26 stycznia 1979 roku:

"Cztery najważniejsze banki - Deutsche Bank, Dresdner Bank, Handelsgesellschaft i Discontgesellschaft - miały żydowskich dyrektorów, trzy największe gazety codzienne - Berliner Tageblatt, Vossische Zeitung i Frankfurter Zeitung - były własnością Żydów i były redagowane głównie przez Żydów, dwa najbardziej wpływowe niemieckie czasopisma - Fackel i Weltbühne - były prowadzone przez Żydów". ")

Wydawało się, że syjoniści są o krok od zwycięstwa. A jednak udało im się złamać syjonistyczną potęgę w Niemczech. Może to być dla nas nadzieja, gdy wielu towarzyszy rozpacza w obliczu ogromnej przewagi naszych wrogów. Narodowy socjalizm był pierwszym wielkim ruchem antysyjonistycznym naszych czasów. Narodowy socjalizm jest potępiany za politykę, która dziś znalazłaby aprobatę większości państw tego świata, całego narodu arabskiego oraz wielu uczciwych i antysyjonistycznych lewicowców. Wraz z niemieckim odrodzeniem, przebudzeniem naszego narodu, naród niemiecki ponownie stał się decydującą przeszkodą dla syjonistycznych planów dominacji nad światem. Żydowskie wypowiedzenie wojny było natychmiastowe, wybuch drugiej wojny o zagładę przeciwko naszej ojczyźnie był tylko kwestią czasu.



NS KAMPFRUF
KAMPFSCHRIFT DER NATIONALSOZIALISTISCHEN DEUTSCHEN ARBEITERPARTEI AUSLANDS- UND AUFBAUORGANISATION

September 1979 April 2017 (13)

Der Kampf geht weiter !

Heutzutage leben nach der Kapitulation des Deutschen Reiches am 8. Mai 1945 die nationalsozialistische Bewegung stärker als je zuvor in der Nachkriegszeit. Und zwar nicht nur in Deutschland, sondern auf globaler Ebene!

Abstrakte von Massenmord, Vertreibung, Verfolgung und Verdrängung haben nicht abgenommen, die Kräfte der globalen Elite werden halb gelähmte Filibuster Adolf Hitler zu machen.

Alle Verdrängungen sind von der arbeitslosen, vertriebenen und kampferfahrenen Elite der NSDAP/AO als Schicksal zu kämpfen um die Erhaltung unserer weißen Völker.

Die Bewegung ist zwar stärker geworden, aber die Gefahr des biologischen Völkermord ist heute noch viel größer als in der Vergangenheit.

Der unerschütterliche Gegner ist eben dabei, das Volkstum – gegen alle weissen Völker (?) – zu beseitigen. Keine Mühe und Ermüdung, Überforderung und Kampferfahrung.

Ob "legal" oder "illegal", ob im Verborgenen oder im "Steinzeitland", ob mit Propagandamaterial bewaffnet oder auf einem Bildschirm anders als: Jeder Nationalsozialist hat seine Pflicht!

Hud Hitler!
Gottfried Lank



TROTZ VERBOT NICHT TOT!



NS News Biuletyn
www.nsdapao.org

#1005 19.06.2022(13)

NSDAP/AO: PO Box 6414 - Lincoln NE 68506 - USA

**Raport z frontu
Wywiad z Molly**

Część trzecia

NSK: Dziękujemy za rozmowę. Kontynuujcie dobrą pracę. Zwycięstwo jest nasze!

Zachęcamy do dodania kilku słów końcowych do adresatów.

Molly: Dziękuję, towarzyszu! Miło było przeprowadzić dla Was ten wywiad. Proszę, przeliczcie mi adres internetowy, gdy tylko zostanie opublikowany, a ja połączę waszą stronę z wywiadem. Pozwolicie, że powiem tylko naszym towarzyszom na całym świecie nie zniechęcajcie się. Czasami łatwo jest dać się przyłoczyć w naszej walce. Ale nie traccie wiary! Z Waszą pomocą nasza liczba rośnie z każdym dniem. Pomóżcie nam głosić prawdę, każde słowo jest jak strzał w Ciemność i jak ciężkie mieczem na ich kłamstwa. Nasz wróg stał się zbyt pewny siebie, a ta




the NEW ORDER

Number 174 (13) Founded 1979 April 20, 2017 (13)

The Fight Goes On !

Seventy years after the capitulation of the Wehrmacht on May 8, 1945, the postwar National Socialist movement is stronger than ever not only in Germany, but throughout Europe.

Decades of mass murder, expulsion, persecution, and defilement have not sufficed to destroy the seed of the brilliant idea of our much loved Führer Adolf Hitler.

All National Socialists and other racially-aware countries and racial kinmen fight side by side for the preservation of our White folk.

The movement has indeed become stronger, but the danger of biological folk death is also much greater today than in the past.

The desperate enemy is in the process of committing genocide against all White folk. His means are now White immigration, culture distortion, and neo-nazism.

Whether "legal" or "illegal", whether in election halls or street battles, whether armed with propaganda material or on a battlefield of a different kind, every National Socialist must do his duty!

Hud Hitler!
Gottfried Lank



TROTZ VERBOT NICHT TOT!

**NSDAP/AO jest największym na świecie
Dostawca propagandy narodowosocjalistycznej!**

Czasopisma drukowane i internetowe w wielu językach

Setki książek w wielu językach

Setki stron internetowych w wielu językach



BOOKS - Translated from the Third Reich Originals!

www.third-reich-books.com



NSDAP/AO

Fight Back!



nsdapao.org

Contact us to find out how YOU can help!